BIULETYN WYDAWNICZY

KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

STYCZEŃ—LUTY
NUMER 1—2
1935

KATOLICCY GENJUSZE

Żyjemy pod znakiem wielkich, silnych indywidualności. Niewiadomo coprawda, dokąd one w pochodzie przebudowy wewnętrznej i zdobyczy terytorjalnych zaprowadzą narody, ale w każdym razie uścielą im nowy byt, a na obliczu świata wycisną głębokie piętno.

W takich chwilach dobrze jest przypomnieć, że my, katolicy, w dziejach swoich mamy również wielkie, silne indywidualności, które rozsadzały granice narodowe, aby utworzyć jedność świata, i budowały kulturę lub przekształcały istniejące przedtem. Temi osobistościami są święci. Wpływ niektórych z nich, a zwłaszcza takiego Franciszka z Asyżu, przetrwał humanizm i odrodzenie, reformację i oświecenie, wiek nauki i wywołał w naszem stuleciu istną powódź wspaniałych monografij. Już to samo zresztą, że Franciszek z Asyżu jest patronem Akcji Katolickiej w świecie, dowodzi jego aktualności.

Aktualnym jest również św. Dominik, nie jako polemista i szermierz w zapasach z heretykami, ale jako intelektualista i urbanista, rozumiejący potrzebę intelektualnego pogłębiania religji oraz świadom znaczenia miast, tych naturalnych źródeł i ośrodków opinji publicznej.

Toteż przedsięwzięcie „Postaci Świętych", unaoczniających katolikom XX wieku moc niepożytą i świeżość ludzi, synów np. XII stulecia, jest naszem zdaniem aktualne. Znalazło ono — trze-

ba stwierdzić — bardzo dodatni i wdzięczny odgłos zarówno w krytyce katolickiej jak w szerszych sferach społeczeństwa.

„Postacie Świętych" są sylwetkami, mającemi zaciekawić czytelnika działalnością f a k t y c z n ą tych mężów, natomiast odsunąć z naszej wyobraźni zaporę niemożliwej legendy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że sylwetki muszą być krótkie. Niema w nich często miejsca na to, by przytoczyć piękne myśli takich genjuszów wszechdziejowych, jak Augustyn.

Aby temu zaradzić, choć w części, Wydawnictwo nasze podjęło nową pracę, nowy cykl p. n. M y ś l i w y b r a n e.

W nich przemawia sam tylko święty tem, co jest w nim najznamienniejszego albo najbardziej natchnionego, czy też wydobywającego się z najgłębszych jego rozważań.

„Myśli wybrane" przedstawiać będą tomiki małego formatu kieszonkowego (to co Francuzi nazywają „portatif"), około 10 arkuszy druku, częściowo w nakładzie na wytwornym papierze, aby służyć mogły za dar i być ozdobą bibljoteczek.

Potrzebę „Myśli wybranych" uzasadnić można niejednym względem. I tak np. zauważy każdy, że przeciętny kaznodzieja zrzadka cytuje ojców i doktorów Kościoła i wogóle powiedzenia świętych. Jedynem zdaniem, tak często powtarzającem się w ustach kaznodziei, że aż się stało oklepanem, są słowa św. Augustyna: „Niespokojne jest serce moje, Panie, dopóki nie spocznie w Tobie". Już to samo powtarzanie świadczy, że kaznodzieja nie ma pod ręką kompendjum odpowiednio ułożonego z cytat świętych.

Zdaje się, że to Benedykt XV nawoływał, a raczej przypominał kaznodziejom, by nie cytowali z ambony pisarzy świeckich, lecz przedewszystkiem Biblję i pisarzy kościelnych. To cytowanie może — nie chcemy przesądzać sprawy — rozszerzyć się dzięki „Myślom wybranym".

Nie mają one jednak celu wyłącznie pomocniczego w kaznodziejstwie. Robione popularnie, przystępnie, służyć mają jaknajszerszym warstwom. I dlatego każdy świecki narówni z kapłanem odniesie z nich pożytek. Jeden potrzebuje cytaty np. do odczytu religijnego, drugi do wpisania w imionniku, trzeci do sprawdzenia, czy tak brzmi zdanie, jak je pamięta, innym posłużyć mogą „Myśli" przy rekolekcjach duchownych lub przy rozważaniach codziennych, albo, co już wskazaliśmy, jako uzupełnienie „Postaci" Świętego.

Niektórzy ludzie, pragnąc się utrzymać stale na wyższym poziomie duchowym, mają zwyczaj odczytywać rano jakąś myśl zbożną i rozpamiętywać ją później czy stosować się do niej. Są i tacy, którzy w rozważaniach swoich każdy miesiąc poświęcają innemu świętemu. Ci znajdą potemu materjał aż nadto wystarczający.

Narazie wychodzą w drugiem wydaniu „Myśli św. Augustyna" — wybrał ks. dr. Stanisław Bross; w druku zaś znajdują się „Myśli" św. Bernarda oraz błogosławionego Ruysbroeka, zwanego „Przedziwnym".

Sądzimy, że rozpoczynając ten cykl, przyczynimy się choć w skromnej mierze, do pogłębienia kultury katolickiej i oddamy praktyczną usługę kapłanom i świeckim, chcącym być w kontakcie stałym ze skarbnicą wiedzy Świętych i Błogosławionych Pańskich.

M. P.

RECEPTA OSZCZĘDNOŚCI

Kryzys, kłopoty — około tych dwóch pojęć snuje się całe nasze życie, z niemi budzimy się i zasypiamy, z niemi pracujemy i czekamy na pracę, jemy i — niedojadamy.

Kryzys! Kogoż on nie dotknął: obszarnika i małorolnego, fabrykanta i rzemieślnika, panny i wdowy (z sześciorgiem dzieci), ojców rodzin i zaprzysięgłych kawalerów.

Kłopoty! To młodsze rodzeństwo wielkiego Kryzysu. Nieznośne, natrętne, piszczące i zapłakane. Znałem młodą mateczkę, która pragnąc dziecko swe już od lat niemowlęcych pogodzić — na wesoło — z kłopotami, chwytała się oburącz za głowę i potrząsała nią w prawo i w lewo. Dziecko się śmiało, a potem powtarzało ruchy matki.

To się nazywa uodpornić ducha— na kłopoty.

Czy tak się stało rzeczywiście — nie mogłem stwierdzić, bo dziecko jeszcze się kryje przed kłopotami życiowemi w fałdach spódnicy matczynej.

Jest jednak w Polsce człowiek, który wiele dobrego już zrobił dla bliźnich skołatanych kryzysem i pogrążonych w kłopotach. Mówię tu o inż. Eugenjuszu Porębskim, świetnym pisarzu, który udzielił bodaj że 1001 rad oszczędnościowych i twórczych w dziedzinie techniki.

Ale czy te rady — zapyta nieufny wszystkim dobrym zapowiedziom sceptyk — przydadzą się w domu? Czy nie pociągną one zbyt wiele dodatkowych kosztów?

Rada bez kosztu oczywiście nie istnieje: zawsze pochłania ona czas albo pieniądz. Ale dobra rada zabezpiecza od dużych, nieprzewidzianych wydatków, wskazując, co można uczynić drobnym kosztem zawczasu, by nie ponieść później wielkiego. Sam tytuł najświeższej (i nie ostatniej!) książki inż. Eugenjusza

Porębskiego brzmi zachęcająco: „TECHNIKA W GOSPODARSTWIE DOMOWEM. Instalacje". Oho! To coś dobrego. „A juści!" — jakby odpowiedział wójt z Niebaraniej Głowy. Jest co wybrać z tej książki panu czy pani domu. Kto ma gaz i łazienkę gazową — przeczyta z zadowoleniem pierwszą część — *„Gaz"*. Kto ma wodociąg, a nawet studnię (na wsi lub miasteczku), czy centralne ogrzewanie, przeczyta drugą część książki — *„Woda"*. Kto posiada „elektrykę", przeczyta z uwagą o instalacji światła elektrycznego, naprawie bezpieczników, dzwonka itp. w części trzeciej niniejszego dziełka — *„Elektryczność"*. Tu jednak wtrącimy małą, ale ważną uwagę. Autor nie mówi, jak zainstalować gaz czy elektryczność, tylko jak się obchodzić z istniejącą już instalacją, jak naprawiać to, co w niej zostało uszkodzone. Książka inż. Porębskiego napisana jest jasno, a w dodatku jeszcze uzmysławia rysunkami rady, które autor podaje. Kosztuje tylko 2 złote bilonem.

„Technika w gospodarstwie domowem" stanowi tom I „Bibljoteki Młodego Technika". Nie znaczy to wcale, by służyć miała dla młodych adeptów techniki. Nie, niekoniecznie. Służy ona dla wszystkich, a przynajmniej dla — cierpliwych. „Bibljoteka Mł. Technika" wychodzi pod redakcją inż. Leona Rudawskiego, który od kilku lat redaguje miesięcznik „Młody Technik", stąd i pochodzenie nazwy nowego wydawnictwa.

Ale na tem nie koniec. Drugim tomem „Bibljoteki" będzie rzecz inż. Edwarda Habermanna z Poznania: „PORADNIK CHEMICZNO-TECHNICZNY". Jest to dość obszerna, jedyna tego rodzaju praca Polaka, również przeznaczona wyłącznie dla wszystkich.

Jako trzeci tom „Bibljoteki" ukaże się Pietrzykowskiego „PRACE Z METALI" (drut, blacha, walcówka), przydatne dla szkół zawodowych.

Kolejno pod numerem 4-ym wyjdzie Juljana Zeleka „KAJAK SZKOLNY NOWEGO TYPU", — szkolny, a więc dla młodzieży.

I znowu nieoceniony inż. E. Porębski, który w tomie 5-ym „Bibljoteki" da „TECHNIKĘ W GOSPODARSTWIE DOMOWEM" traktującą o drobnych naprawach. Dalsze tomy w opracowaniu.

Do powyższych dzieł dołączyć należy gruntowną pracę Walentego Czyżyckiego „ZAJĘCIA RĘKODZIELNICZE Z PAPIERU, KARTONU, TEKTURY", książkę nieocenioną dla introligatorów, nawet i domowych (kosztuje 4 złote groszy 20, dużo tablic).

A teraz słówko o celu „Bibljoteki". Jest on wyraźnie praktyczny. Autorzy zastosowują w swoich pracach teorję, zbliżając naukę do życia. Wiadomości teoretyczne z fizyki, chemji i technologji znajdują tu odgłos jako robota dnia powszedniego. Musimy być praktyczni, aby mniej tracić, a ponieważ coraz mniej posiadamy, rządząc się praktycznie, zaoszczędzamy to, co, Bogu dzięki, mamy jeszcze. I napewno zaoszczędzimy, gdy się zastosujemy do rad autorów „Bibljoteki Młodego Technika".

H. T.

DROGA KRZYŻOWA

Ukazała się książeczka, która powinna znaleźć dobre przyjęcie u X. X. Duszpasterzy i z radością być powitana przez lud wierny. Tą książeczką jest **„Droga Krzyżowa,** *z dawnych modlitewników na nowo opracowana przez X. S. B.*"

Zawiera ona modlitwy i pieśni najbardziej przez lud polski ulubione oraz warunki odpustów nadanych tym, którzy „Drogę Krzyżową" odprawiają. Dotychczas modlitwy i pieśni o Panu Jezusie mieściły się w starych książkach do nabożeństwa, poczęści już wyczerpanych, a przytem były zbyt archaiczne, by z pełnym pożytkiem dla umysłu i serca można z nich było korzystać. Otóż wartość „Drogi Krzyżowej" w opracowaniu X. S. B. polega na tem właśnie, że stanowi ona całość wyodrębnioną z modlitewników, a następnie, że język w „Drodze" jest po poprawieniu całkowicie zrozumiały. Książeczka jednocześnie nawiązuje do bardzo starej tradycji, co stanowi, że tak powiemy, jej wdzięk.

Każda Stacja zaczyna się jedną zwrotką pięknej, dawnej pieśni, której początek brzmi:

Boska dobroci, uderz w serce moje
Łaską skuteczną, by obfite zdroje
Łez wytrysnęły nad Panem cierpiącym,
Krzyż dźwigającym.

Niech te strumienie, które grzech głęboko
Zamulił w sercu, spławią nasze oko,
Bo innych Jezus, zraniony tak srodze,
Nie chce w tej drodze.

„Droga Krzyżowa" może być używana podczas nabożeństw popołudniowych w kościołach w każdy piątek Wielkiego Postu, oraz do modlenia się prywatnie w domu również na ten okres.

Cena książeczki groszy 40.

O JEDNEM Z NAJMILSZYCH STWORZEŃ

— No, no, ciekawiśmy — powiedzą czytelnicy — jakież to stworzenie uważacie za najmilsze. — Może kota?

— Ależ nie! Szkoda zresztą czasu na zgadywanie.

— Dlaczego?

— Bo tem najmilszem stworzeniem jest okaz rzadki w Polsce, nawet w zwierzyńcach. Mamy tu na myśli *świstaka*.

Świstak jest mieszkańcem gór. W naszych Tatrach żył sobie dziesiątkami lat spokojnie, ród jego rozmnażał się przyzwoicie, ale wyżywienia zawsze jakoś wystarczało dla przychówka. I gdyby nie człowiek, gdyby nie kłusownik zwłaszcza, czatujący na świstaka, na jego tłuszcz, który mylnie uchodzi za lekarstwo, stworzonka te byłyby ozdobą fauny tatrzańskiej. Dziś po silnem, bezlitosnem tępieniu zostało ich mało, choć podjęto wysiłki, aby świstaki mogły sobie żyć spokojnie i mnożyły się bez przeszkód.

Właśnie o tem rzadkiem, a przemiłem stworzonku wyszła książka[1]). Napisał ją znakomity popularyzator prof. B. Dyakowski, toteż nic dziwnego, że dziełko jego czyta się z wielkiem zajęciem, niby powieść;

[1]) *B. Dyakowski.* **O świstaku,** który już za życia mieszkał w muzeum. Bibljoteczka Przyrodnicza. Stopień I. Nr. 242. Cena 1 zł 80 gr.

choć rzecz przeznaczona jest dla młodzieży, polecić ją można gorąco wszystkim, interesującym się przyrodą żywą.

Niedość na tem. Wkrótce ukażą się dwa cenne życiorysy: entomologa Jana Fabre'a i chemiczki światowej sławy Marji Skłodowskiej-Curie. Życie Fabre'a skreśliła wytrawna przyrodniczka p. Zofja Bohuszewiczówna m. in. na podstawie osobistej znajomości znakomitego Francuza. Życie Marji Skłodowskiej-Curie (wraz z podstawowemi wiadomościami o radzie i innych pierwiastkach promieniotwórczych) przedstawiła p. Alicja Dorabialska, profesorka chemji na politechnice lwowskiej, uczennica ś. p. Marji Curie. Tem więc cenniejsze są oba dziełka, napisane z pietyzmem dla nauki i jej koryfeuszów.

BIBLJOTECZKA PRZYRODNICZA

W poważnym i zasłużonym wielce miesięczniku *Ateneum Kapłańskie* znajdujemy obszerne omówienie wydawanego przez nas od lat kilku pod redakcją p. Zofji Bohuszewiczówny cyklu broszur przyrodniczych. Pozwalamy sobie artykuł ten przytoczyć tu *in extenso:*

Dla kształcącej się młodzieży olbrzymie znaczenie ma odpowiednio dobrana lektura. Młodzież jest ciekawa i bardzo wrażliwa. Zasobić ją w wiedzę, budzić i rozwijać w niej upodobania naukowe, stawiać jej przed oczy zachęcające przykłady twórców nauki, odkrywców i wielkich podróżników — jest zadaniem przedewszystkiem nauczyciela, ale także i szkolnej bibljoteki. Niepodobna sobie wyobrazić dobrej szkoły bez dobrej bibljoteki. Wszak cała nasza dzisiejsza kultura umysłowa jest oparta na słowie drukowanem, na książce. Rzecz jest nazbyt oczywista, aby o niej potrzeba było długo się rozwodzić.

Obok znanych wydawnictw popularno-naukowych „Mathesis polskiej", oraz Księgarni wyd. Trzaski, Everta i Michalskiego na szczególną uwagę zasługuje „Bibljoteczka przyrodnicza" Księgarni św. Wojciecha. Gdy tamte wydawnictwa zwracają się do klas wykształconych, choć nie specjalnie oddanych nauce, to wydawnictwo Ks. św. Wojciecha ma na względzie młodzież szkolną i szerokie masy ludności, najczęściej czytać zaledwie umiejącej. Wszystkie powyższe wydawnictwa są popularne, ale tylko ostatnie jest przystosowane do poziomu najpowszechniejszego wykształcenia.

Całość „Bibljoteczki przyrodniczej" jest podzielona na dwa stopnie: książeczki, oznaczone stopniem I, czytać mogą literalnie wszyscy, którzy czytać umieją, książeczki zaś, oznaczone stopniem II, pożytecznie czytać będą tylko ci, którzy posiadają już pewną kulturę umysłową, więc ci, którzy ukończyli szkołę powszechną, lub znajdują się już w wyższych oddziałach tej szkoły. Jedyny wyjątek stanowią tu trzy książeczki o Newtonie, które z pożytkiem mogliby czytać tylko studenci lub może nawet uczniowie klas wyższych szkół średnich.

Uwagi powyższe nie znaczą jednak, że książeczki te więcej wykształconym nie przyniosą pożytku. Wręcz przeciwnie. Każdy, dosłow-

nie każdy, przeczyta każdą z nich i z wielkim pożytkiem i z wielkiem zadowoleniem. Wszak książeczki te pisane są staranną polszczyzną, jasno i wyraziście; pisane są przez specjalistów o znanych nazwiskach, jak prof. B. Dyakowski, prof. Stan. Kalinowski, prof. A. B. Dobrowolski i t. d. Treść tej bibljoteczki jest bardzo bogata i interesująco rozmaita. A więc mówi się tu — z dziedziny fizyki, chemji i nauk pokrewnych — o wodzie, o świecy, o słońcu, o pogodzie, o wulkanach, trzęsieniach ziemi, o magnetyzmie i elektryczności ziemskiej; z dziedziny botaniki — o sośnie i brzozie, o naszych zbożach, o małym ogródku, o darmozjadach i owadożercach w świecie roślin; z zakresu zoologji — o zwierzętach domowych, jucznych i pociągowych, o ptakach naszych lasów i gór, z życia ptaków i ryb, o owadach-ogrodnikach, o owadach-mieszkańcach domów; z biologji — o wzajemnej zależności świata roślin i zwierząt, z przyrody Bałtyku, z życia w krainach lodu. Mamy tu jeszcze piękne życiorysy Faraday'a, Amundsena, Pasteura, Benedykta Dybowskiego, Newtona; podróże Nansena; błogosławieństwa Egiptu — darze Nilu; nie zaniechano omówić także środków lokomocji na ziemi, wodzie i w powietrzu. Dotychczas wyszło około czterdziestu tomików. Cena wynosi od 70 gr do 2 zł za tomik. Każda książeczka, oprócz barwnej winietki, posiada wyróżniające się dokładnością rysunki i fotografje, doskonale tekst ilustrujące.

Wiele z powyższych książeczek było omówionych na łamach „Ateneum Kapł." w dziale recenzyj. Spis całej „Bibljoteczki przyrodniczej" podano w numerze marcowym A. K. u. r., na drugiej stronicy dodatku bibljograficznego.

Sądzimy, że uwagi powyższe będą pożyteczne dla kierowników bibljotek szkolnych i parafjalnych.

Dr. Dobrzyński.

CZEM JEST MASONERJA?

Niełatwo na to odpowiedzieć. Skrytość bowiem masonów utrudnia śledzenie zbliska ich knowań, a ich giętkość wywołuje nieporozumienia co do istoty masoństwa. Trzeba jakiś czas przebywać w kole wolnomularzy, aby ocenić ich należycie i wydać sąd publicznie bez ujmy dla prawdy.

I oto znalazł się taki człowiek, były członek loży, dziś katolik gorący, który odsłonił prawdziwe oblicze masonerji. Uczynił to w niewielkiej książce (raczej serji artykułów zebranych potem w kształcie broszury), bardzo treściwie, bez żadnej myśli o sensacji, a jednak dość sensacyjnie. Książka ta wyszła świeżo po polsku[1]) i śmiało możemy powiedzieć, że jest wartościowa.

Pierwszą jej „formalną" zaletę stanowi brak balastu historycznego. Nieco szczegółów dziejowych znajdzie Czytelnik w przedmowie, dotyczą one głównie Polski i nie pochodzą od autora. Sam autor ukazuje masonerję w ruchu, w życiu, oddaje postać jej aktualną, rysuje obraz psychiczny masona z jaknajwiększą dbałością o ścisłość. Jak tę ścisłość wyraża? Przez usta sa-

[1]) Verax. *Masonerja.* Czem jest a czem nie jest. Przekład autoryzowany z francuskiego Z. Ł. Z przedmową Ks. Z. Kaczyńskiego.

mych masonów. Przytacza więc ustępy ich przemówień i uchwały ich zebrań.

Czem tedy jest masonerja? — zapyta Czytelnik. Nie możemy o tem pisać szerzej, bo na to jest książeczka. W każdym razie możemy powiedzieć tyle, że masonerja jest nadzwyczaj elastyczna w działaniu, a niezmienna w paru zasadniczych kwestjach, z których najważniejszą jest ześwieczczenie ludzkości, wyparcie Kościołów, ale głównie Kościoła katolickiego ze wszystkich placówek, a nawet wyniszczenie religji zupełnie.

M a s o n e r j a jest rewolucyjna w środkach i celu, ale konserwatywna w zasadach, które korzeniami tkwią w 18-em stuleciu, a bodaj i w dawniejszych wiekach, kiedy nie było masonów, ale podobni im różokrzyżowcy, członkowie zakonu palmowego oraz inni.

M a s o n e r j a jest niebezpieczna przez to, że nie pogardza żadnym środkiem, aby dopiąć celów doraźnych. Dlatego, jak wskazuje autor, zakłada ona komórki nawet w środowiskach katolickich i osiąga przez to dwa cele: jeden, wywiadowczy, to znaczy zostaje powiadomiona o zamiarach i poczynaniach katolików, drugi — nazwałbym „patronalnym", to znaczy, masoni obejmują stanowiska, które się należą katolikom czyto w życiu społecznem, czy politycznem, innemi słowy p a t r o n u j ą katolikom, obezwładniając ich zarazem. Gra musi być subtelna, aby się nie wydała. Postęp w celach masońskich bywa przez to czasem opóźniony, ale zato katolicy tracą inicjatywę działania i wpływy polityczne.

Autor nawołuje katolików do u ś w i a d o m i e n i a sobie niebezpieczeństw, grożących im ze strony masonerji, ale czyni to b e z p r z e s a d y. Odrzuca więc np. pokutujące mniemanie, jakoby masoni mieli swego wodza, swój sztab, wydający rozkazy. Masoni w rzeczywistości kłócą się między sobą, ale mimo to są siłą poważną, doniedawna bardzo poważną, tak iż słusznie powiedziano o nich, że stanowią „pancerz ochronny" III republiki.

Nie możemy się łudzić, żeby ruch masoński we Francji został pogrzebany przez zamieszanie masonów w sprawki żyda Stawiskiego. Fakt faktem, że w rządzie Flandina zasiada paru masonów. Nie możemy się też łudzić, by masonerja gdzieindziej znikła. Opiera się ona na idei władzy świeckiej, wyłącznie świeckiej we wszelkich dziedzinach, a każda idea władzy, każda nadzieja coraz to nowej władzy pociąga ludzi.

Osłabienie masonerji możliwe jest przez usunięcie wszelkich tajnych zebrań i związków i przez szeroką międzypartyjną organizację katolików, którąby czuwała nad zmianami w prawodawstwie i nad polityką rządów. J. L.

PIĘKNY SUKCES JERZEGO MARLICZA

O tłumaczeniach książek wydawanych przez nas na obce języki podajemy zazwyczaj do wiadomości P. T. Czytelników w rubryce: Kronika. Tym razem odstępujemy od tego zwyczaju, gdyż sukces wydawniczy, jaki odniósł w Czechosłowacji Jerzy Marlicz, zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Otóż powieść Marlicza „Łowcy Przygód", wydana przez nas przed

paru laty, ukazała się obecnie w języku czeskim w Pradze p. t. *Tajemna Jaskyne*, nakładem księgarni wydawniczej „Novina" w szacie tak luksusowej, że aż... „zazdrość bierze".

Przekładu bardzo pięknego dokonali pp. Anna Fleischrowa i J. M. Belunsky, ilustrował zaś p. Zdenek Burian. A ilustracje są wprost wspaniałe (dwustronnicowe, całostronnicowe, oraz szkicowe), wykonane z zadziwiającą precyzją, ale co najważniejsza, z rzadko spotykanem wczuciem się w charakterystykę postaci i to zarówno ludzkich jak zwierzęcych. Książka w formacie *in quarto* oprawna jest ze specjalnie tłoczonym rysunkiem na froncie oraz ujęta w envelopę wielobarwną, wyobrażającą najgroźniejszy moment wybuchu gazów w tajemniczej jaskini.

Powiedzieliśmy i powtarzamy, że zazdrościć można naszym pobratymcom, iż mogą tak luksusowo wydawać powieści licząc widocznie bez zawodu na publiczność, która potrafi ocenić tę bogatą szatę książki i chętnie zapłaci drożej, aby zdobyć prawdziwą ozdobę swej bibljoteki. U nas w takich wydaniach mogą się pojawiać jedynie arcydzieła Sienkiewicza albo Reymonta i to rozchodząc się bardzo powoli. Ogólnie zaś słyszy się wciąż narzekania na drożyznę książek, zwłaszcza ze strony tych, którzy najchętniej je... wypożyczają.

Krytyka czeska powieść Jerzego Marlicza przyjęła nader życzliwie. A wydawnictwo „Novina" zapowiada ukazanie się wkrótce w języku czeskim drugiej świetnej powieści tegoż autora, mianowicie „Bractwa Białego Lamparta".

MSZAŁY WILEŃSKIE

Oddział wileński Księgarni Św. Wojciecha podjął niezwykle śmiałą i pożyteczną inicjatywę: usiłuje mianowicie do polskich kościołów wprowadzić polską oprawę mszałów.

Niezwykle utalentowany artysta miejscowy p. Achrem-Achremowicz zaprojektował a pierwszorzędny mistrz introligatorski p. Wł. Strzedziński wykonał szereg modeli mszałów droższych i tańszych w skórach czarnych i kolorowych z wytłoczeniami złotemi a także barwnemi o harmonijnych kontrastach.

Na jednym mszale bogaty ornament ze stylizowanych winogron i kłosów — symbolów Ciała i Krwi Pańskiej — stanowi tło dla krzyża dominującego nad całością; na innym postać Chrystusa, nowocześnie potraktowana, związana jest przez promienie i ornament geometryczny z prostokątnym kształtem oprawy w harmonijną i wytworną całość; na jeszcze innym miękkie, faliste linje splatają się w dwie postacie Aniołów adorujących Kielich z Hostją, u dołu napis: Sanctus, Sanctus, Sanctus!

Różnych modeli jest narazie siedem, pozatem odmienna oprawa ósma dla mszału żałobnego oraz niemniej artystyczne choć skromniejsze modele opraw pontyfikałów, brewjarzów, ewangelij, psałterzów i t. p.

Oprawy uwzględniają przedewszystkiem najbardziej rozpowszechnione wydania ratyzbońskie, nie pomijając jednak innych wydawnictw belgijskich, francuskich i włoskich.

Warto przytoczyć tu kilka ocen tej inicjatywy naszego oddziału wileńskiego, charakteryzujących jej doniosłość.

„Ze względu na okoliczność, że Duchowieństwo Polskie zmuszone było dotychczas korzystać z Mszałów i Brewjarzy nietylko drukowanych ale i oprawianych zagranicą, nie możemy nie uznać zapoczątkowanej przez Księgarnię Św. Wojciecha inicjatywy artystycznego oprawiania ksiąg liturgicznych w kraju za rzecz patrjotyczną wysoce pożądaną i godną ogólnego poparcia".

† Kazimierz Michalkiewicz
Biskup Sufragan Wileński.

„...oprawy mszałów — Księgarni Św. Wojciecha — nietylko nie ustępują pod względem pomysłu i wykonania oprawom zagranicznym, lecz je bezwzględnie przewyższają"...

X. Dr. P. Śledziewski.

„Księgi liturgiczne, zawierające największą i najgłębszą treść, są często w swej zewnętrznej formie pozbawione wszelkiej treści! A przecież tak łatwo jest wypowiedzieć się prawdziwemu artyście, który jest świadom wielkiego znaczenia sztuki służącej religji...

...Bądźmy więc dumni z tego, że właśnie polscy artyści swoją inwencją ożywią sztukę religijną i przyczynią się do upiększenia naszych kościołów jak i do zwiększenia polskiej myśli artystycznej."

Dr. W. Charkiewicz.

P. T. Duchowieństwo, zainteresowane temi pięknemi modelami, zechce się łaskawie zwrócić do oddziału Księgarni Św. Wojciecha w Wilnie, ul. Dominikańska 4, który odwrotną pocztą nadeśle cennik bogato ilustrowany i wyczerpująco informujący o sposobie wykończenia i cenach różnych modeli opraw.

Z GŁOSÓW PRASY

O WYDAWNICTWACH ŚW. WOJCIECHA

⊙ **Tihamér Tóth ŻYCIE PIĘKNE I CZYSTE.** Przekład autoryzowany. Z ilustracjami. (Str. 167. Cena zł 3,—).

Wiadomości Archidiecezjalne. „Książka przeznaczona dla młodzieży i najbaczniejszej uwagi godna ze strony rodziców, wychowawców i spowiedników. Powinna odrazu wejść do bibljotek parafjalnych i szkolnych.

„Autor przedstawia dziecko w chwili, gdy przeistacza się w młodzieńca. Ten okres dojrzewania, jakże niebezpieczny, gdy djabeł nasyła złych kolegów, przyjaciół, wysyła do teatrów odpowiednich do tego celu, kin i teatrzyków i wielu innych sposobów używa.

„Jeżeli w braku odpowiedniego kierunku ze strony osób starszych, a najczęściej otoczenie bywa ślepe, podamy mu tę książkę, to dusza i ciało młodzieńca będą ocalone. Tyle tu rad, przykładów naprawdę zbawiennych, a wszystko podane z nadzwyczajną delikatnością i umiejętnością. Coś z mądrej matki i najlepszego spowiednika ma ten autor w sobie. Przekład wyborny. Niezwykła książka."

(Ks. Dr. M. Szkopowski.)

POWIEŚCI

⊙ **Izabella Lutosławska MAŁŻEŃSTWO ZAZY.** Powieść. (Str. 388. Cena zł 5,50).

Słowo Pomorskie. „Zaza zjawiła się zaledwie w 1933 r. w wyobraźni Izabelli Lutosławskiej, ale pozyskała so-

bie już niemałą reputację. Znają Zazę czytelnicy „Kurjera Warszawskiego", a nadto czytelnicy książkowego wydania „Córki".

Gdy kto spotyka nowoczesną pannę bez skrupułów, pewną siebie, samolubną, ambitną, umiejącą się stroić i podobać — to nazywa ją Zazą.

Jedna tylko kobieta w Polsce współczesnej jest równie dobrze znana, to Barbara Niechcicowa Marji Dąbrowskiej, typ przesławnej jędzy domowej o niezliczonych fałszywych pretensjach i wiecznych utrapieniach...

Małżeństwo Zazy jest powieścią niezwykłą. Daje wierne wizje codziennej rzeczywistości, ale zarazem odsłania poza pozorami doczesnego życia grozę i majestat sił duchowych ustawicznie czynnych. Zaza ukazuje się jako płocha, próżna, żądna hołdów egoistka, lecz zarazem jako duch nieśmiertelny, sięgający do głębi tajemnic życia w pewnych chwilach zadumy...

Jest w tej nowoczesnej powieści coś z greckiej tragedji, a chór zastępują uwagi autorki, nigdy nie natrętne i nie broniące żadnej tezy, wolne od wszelkiej tendencji, płynące z głębi życiowej mądrości, która nie bywa czerpana z ksiąg ani z opowiadań, lecz z bezpośredniej, wrodzonej intuicji, z wizji artystycznej, cechującej twórczość autorki.

Rzadka to zaleta, tem cenniejsza, że w literaturze współczesnej daleko częściej spotykamy bezduszną obserwację zewnętrznych faktów, zabarwioną niezręcznie ukrywaną tendencją nieliczącą się z prawdą życiową."

(W. Załęski.)

⊙ **Jerzy Bandrowski RAJSKI PTAK.** Powieść. (Str. 222. Cena zł 3,50).

Gazeta Warszawska. „Autor, jak wiadomo, jest mistrzem obserwacji. Poza wojennemi powieściami, poza cyklem morskim, największą poczytność zdobyły sobie powieści Bandrowskiego o polskiej prowincji: uśmiechnięte, dyskretne, zaprawione humorem, czasem gorzką melancholją, a przedewszystkiem celujące w kunszcie obserwacji. Najnowsza powieść Jerzego Bandrowskiego, ów właśnie „Rajski ptak", ma wszystkie zalety i właściwości tego świetnego pióra. Umiejętność zgęszczania akcji bez uszczerbku dla jej jasności idzie tu w parze z trafnością w odnajdywaniu najbardziej zasadniczych rysów w wizerunkach psychologicznych i w postępowaniu postaci powieściowych, w bodźcach i pobudkach tego postępowania. Toteż ten rozmyślający Polata, albo pan Piekarski, albo owa panna Kasieńka — to są już wyraziści, autentyczni ludzie, a tło, na którem żyją i działają — to barwny i żywy obraz prowincjonalnego zakątka."

⊙ **Wanda Miłaszewska DUSZA DOMU.** Imionnik. (Str. 230. Cena zł 3,50).

Kurjer Poznański. „Ostatnia książka Wandy Miłaszewskiej nietylko ogniskuje jak w soczewce wszystkie dotychczasowe zalety literackie jej pióra, ale jeszcze przynosi coś niezmiernie cennego: autentyczność postaci i wydarzeń. Eksperyment wyraźnie trudny — powiódł się w zupełności i dostarczył pozatem ciekawego materjału badaczowi literackiemu. W przedmowie ujawniła bowiem autorka, w jakiej mierze i gdzie opisywane postaci stały się prototypami jej dawniejszych utworów. Nic przeto dziwnego, że prototypy te budzą największą naszą ciekawość, usprawiedliwioną postulatem czytelnika: jak było w istocie?

„Dusza domu" — to jedna z najpiękniejszych i najbardziej wzruszających książek Wandy Miłaszewskiej.

(Piotr Grzegorczyk.)

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

⊙ **Robert Leigton KIDDI, DZIECIĘ OBOZU.** Powieść, z ilustracjami. (Str. 263. Cena w opr. zł 4,50).

Gazeta Kościelna. „Powieść słusznie doczekała się drugiego wydania, gdyż jest bardzo interesująca. Autor przedstawił dzieje młodego chłopca, pół-białego, pół-Indjanina, który świetnie wywiązuje się ze swoich obowiązków, znakomicie zwycięża trudności życiowe tak zawikłane na terenach, gdzie „kultura" zbliżała się do Indjan. Książka nadaje się jako lektura dla harcerzy i wogóle dla młodzieży, wśród której obudzi zapał do życia pełną energją i siłą woli. Ministerstwo Oświaty specjalnie wyróżniło tę książkę."

CZTERY KSIĄZKI NASZE W NOWEM WYDANIU

Mimo trwającego wciąż kryzysu podjęliśmy wydania ponowne aż czterech naszych książek doszczętnie wyczerpanych. Czynimy to na skutek ciągłych nieustępliwych nalegań publiczności, domagającej się tych wydawnictw nawet w egzemplarzach defektowych lub antykwarycznych. Oto tytuły tych dzieł:

KAZIMIERZ WYBRANOWSKI

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

•

O. J. WORONIECKI O. P.

PEŁNIA MODLITWY

STUDJUM TEOLOGICZNE

•

KS. PROF. FRANC. SAWICKI

DUSZA NOWOCZESNEGO CZŁOWIEKA

TŁO MORALNE I RELIGIJNE AKCJI KATOLICKIEJ

•

ŚW. ALFONS LIGUORI

O MIŁOWANIU P. JEZ. W ŻYCIU CODZIENNEM

Spieszymy nadmienić, iż nowe wydania tych dzieł będą znacznie tańsze od poprzednich. Cena DZIEDZICTWA będzie wprost rewelacyjna!

Już obecnie zamówienia zgłaszać można we wszystkich oddziałach Księgarni Św. Wojciecha.

JUŻ WYSZŁA NAKŁADEM

KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

POŻYTECZNA I W KAŻDYM DOMU NIEZBĘDNA KSIĄŻKA

INŻ. EUG. PORĘBSKIEGO

TECHNIKA W GOSPODARSTWIE DOMOWEM

CENA ZŁ 2.—

Jasne, proste, nadzwyczaj praktyczne wskazówki: 1° oszczędnego i racjonalnego użytkowania instalacyj domowych, 2° naprawy uszkodzeń i usuwania błędów.

SPIS TREŚCI:

I. Gaz:
1. Instalacja gazu świetlnego.
2. Regulacja palników.
3. Gaz w łazience.
4. Piecyki gazowe w mieszkaniach.
5. Żelazko do prasowania.
6. Umiejętność oszczędzania gazu.

II. Woda:
1. Wodociąg.
2. Pokonanie trudności w domach, gdzie woda bywa tylko w pewnych godzinach.
3. Własna instalacja wodociągowa.
4. Naprawa studni i pomp domowych.
5. Zlew i usuwanie błędów cyrkulacji wody ściekowej.
6. Domowe centralne ogrzewanie.
7. Boiler w kuchni.
8. Piecyk węglowy w łazience.

III. Elektryczność:
1. Instalacja światła elektrycznego.
2. Rewizja instalacji elektrycznej i naprawa kontaktów.
3. Naprawa bezpieczników.
4. Szukanie błędów w lampach.
5. Wybór ekonomicznych żarówek.
6. Konsumcja prądu w elektrycznych żelazkach i kuchenkach.
7. Dzwonki elektryczne.
8. Narzędzia potrzebne do opisanych robót.

ŻĄDAJCIE WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!

Jako tom II-gi — Bibljoteki Młodego Technika

ukaże się wkrótce

Inż. E. Habermanna

PORADNIK CHEMICZNO-TECHNICZNY

Barwienie i środki barwiące — Chłodzenie i środki chłodzące — Czyszczenie i środki czyszczące — Gaszenie i środki gaszące — Imitacje, surogaty, namiastki — Impregnacja i środki impregnujące — Izolacja i środki izolujące — Konserwowanie i środki konserwujące — Lakierowanie i lakiery — Masy różne — Masy świecące — Metale — Ognie bengalskie — Politurowanie i polerowanie — Smary — Spoiwa — Środki pyłochłonne — Tępienie owadów, pasorzytów i szkodników — Różne inne środki.

NA OKRES KARNAWAŁOWY

przypominamy

książki odpowiednie na podarki dla panien, narzeczonych i młodych mężatek

Borowska, Z. A. Książka Marty. Myśli o małżeństwie . . . . 2,—

Plater - Zyberkówna, C. Kobieta — ogniskiem. Wydanie III . . . . 5,—

Plater - Zyberkówna, C. Na progu małżeństwa. Wydanie II . . . . 5,—

Urban, J. X. (T. J.). Na wejście w świat. Wydanie IV. . . . . 4,—

Urban, J. X. (T. J.). Na ślubnym kobiercu. Wydanie II . . . . 3,—

ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!

KRONIKA

☐ **Książki, które ostatnio wyszły z druku:** Ks. T. Gralińskiego *Pokój temu domowi!* Kolęda czyli wizytacja pasterska. (Cena zł —,50). — W. Czyżyckiego *Zajęcia rękodzielnicze z papieru, kartonu, tektury.* Wskazówki techniczne z licznemi rysunkami w tekście i tablicami. (Cena zł 4,20). — B. Dyakowskiego *O świstaku, który już za życia mieszkał w muzeum.* (Bibl. Przyr. nr. 242). (Cena zł 1,80). — Inż. E. Porębskiego *Technika w gospodarstwie domowem.* Instalacje. (Bibl. Mł. Techn. nr. 1.) (Cena zł 2,—). — J. O. Curwooda *Łowcy złota.* Wyd. II. Powieść. (Cena zł 4,—). *Droga Krzyżowa.* Z dawnych modlitewników na nowo opracowana przez X. S. B. (Cena zł —,40).

☐ **Książki. które poszły do druku:** Ks. Dr. S. Brossa *Myśli św. Augustyna.* Wyd. II. — Dr. K. Górskiego *François Mauriac.* Studjum literackie. — A. Liguorego *O miłowaniu Pana Jezusa w życiu codziennem.* Wyd. III. — R. Bazin *Wśród odmętu.* Powieść. — Ks. Civardiego *Podręcznik Akcji Katolickiej.* T. II. (K. A. K. nr. 22.) — Prof. W Folkierskiego *Mieczem i krzyżem.* Ernest Psichari. Myśl — sztuka — życie. — K. Wybranowskiego *Dziedzictwo.* Powieść. Wyd. II. — Ks. Dr. F. Sawickiego *Dusza nowoczesnego człowieka.* Wyd. II. — Antologja polskiej poezji religijnej. — J. Marlicza *Ośmiornica.* Powieść. — Inż. E. Habermanna *Poradnik chemiczno-techniczny.* (Bibl. Mł. Techn. nr. 2.). — *Z Postaci Świętych:* św. Franciszek z Asyżu, św. Michał Archanioł, św. Barbara, św. Dominik, św. Anna, św. Jan Bosco, św. Krzysztof, św. Klara, św. Elżbieta, bł. Andrzej Bobola, św. Jerzy, św. Jozafat Kuncewicz, św. Ambroży, św. Teodor i św. Róża z Limy.

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni i Księgarni św. Wojciecha Sp. z o. o. w Poznaniu na papierze z własnej fabryki papieru „Malta".